Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 87. Katowice, sobota 14-go kwietnia 1928 Rok IV.

Zamach na króla włoskiego i Mussoliniego.

Medjolan. (Pat.) Podczas oficjalnego otwarcia Targów Medjolańskich przez króla włoskiego, nastąpił wybuch, skutkiem którego 15 osób poniosło śmierć a około 40 odniosło rany. Eksplozja nastąpiła o godz. 10 z rana na krótko przed oficjalnem otwarciem Targów i spowodowana została przez maszynę piekielną, umieszczoną w podstawie latarni na Placu Juljusza Cezara. Wybuch strzaskał całkowicie wielką podstawę latarni. Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócony. Pomimo wypadku król, który przybył z rana na otwarcie Targów, przewodniczył uroczystości ich otwarcia i zwiedził tereny Targów.

Lugano. (Pat). Dzienniki donoszą z Come, iż przed przejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika podejrzanego o zamach.

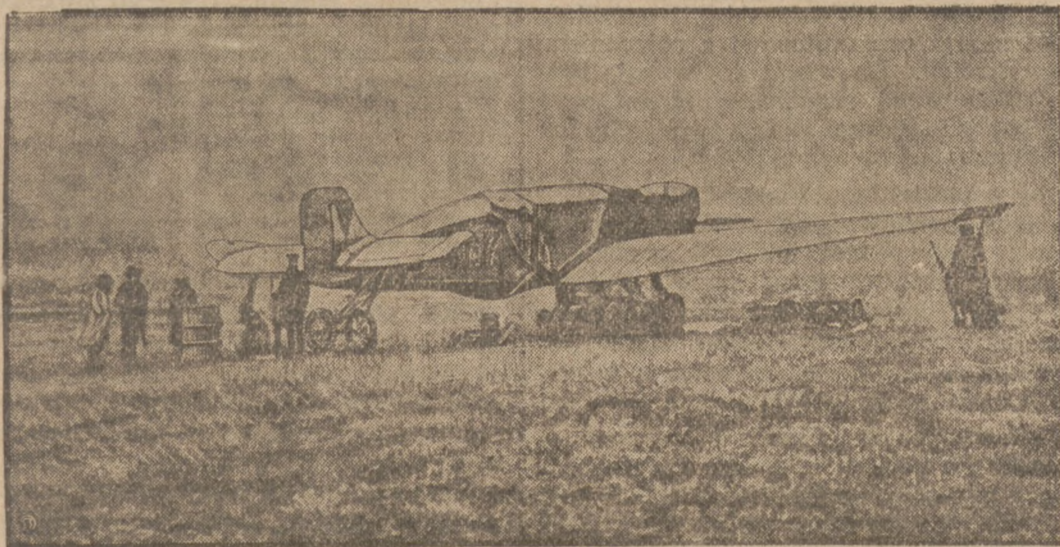
Rzym. (Pat). Oficjalnie zaprzeczają tutaj wiadomości o znalezieniu bomby na torze kolejowym, którym miał przejeżdżać Mussolini.

Sprawa handlowych rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT). Były minister Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, odjechał w środę do Wiednia, aby tam jako przewodniczący niemieckich związków włościańskich przeprowadzić konferencje z austrjackiemi organizacjami rolniczemi. Przy tej okazji — jak podkreśla „Berliner Tageblatt" — minister Hermes spotka się z dr. Twardowskim i przeprowadzi rozmowę, w czasie której przewodniczący delegacyj mają omówić — jak donosi dziennik — stosunki handlowo-polityczne między Niemcami a Polską. Możliwe, że dojdzie nawet do uregulowania szczegółów dalszego prowadzenia rokowań.

Inne dzienniki niemieckie podają tęsamą wiadomość, przyczem „Germania" podkreśla, że rozmowa między ministrem Hermesem a ministrem Twardowskim dotyczyć będzie tylko czysto technicznych kwestyj. W rozmowie tej obaj przewodniczący delegacyj będą próbowali stwierdzić, w jakich myślach i kiedy będą mogły być podjęte na nowo rokowania i gdzie mają się one toczyć.

Samolot Bremen.



Niedawno pisaliśmy, że niemieccy lotnicy podejmują ponowną próbę przelotu przez ocean atlantycki z Europy do Ameryki na samolocie typu Junkers'a „Bremen". Narazie dolecieli do Irlandji i wylądowali na lotnisku w Baldonnel, oczekując pomyślniejszych wiatrów. We czwartek. 12 kwietnia nadszedł z Dublina, stolicy Irlandji, taki telegram:

Dublin. (WTB.) Samolot niemiecki „Bremen" wyleciał w czwartek o godz. 5,38 rano z Irlandji do Ameryki. O godz. 6,05 rano samolot przeleciał nad wybrzeżem Irlandji i znalazł się nad Oceanem. Samolot ma do przebycia 4800 km. Odległość tę samolot przebyć może w przeciągu 36 do 40 godzin. W samolocie znajduje się poza lotnikami niem. Köhlem i Hünefeldem lotnik irlandzki Maurice. Samolot leci z przeciętną szybkością 158,5 km na godz. Nad wschodnią częścią Oceanu Atlantyckiego panuje pogoda. Nad zachodnią częścią jednak panują silne wiatry, dmące naprzeciw lotu. Władze Amerykańskie zarządziły nad całem wybrzeżem pogotowie, by przyjść lotnikom z pomocą w razie potrzeby.

Konferencja Mussoliniego z Zaleskim.

Paryż. (Pat). „Petit Parisien" wskazuje na wielkie znaczenie konferencji odbywającej się obecnie między Mussolinim a ministrem Zaleskim. Według informacyj pomiędzy Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitrażowy.

O pakt antywojenny.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Schurmann ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spraw zagranicznych Stresemanna i omówić z nim kwestję rokowań amerykańsko-francuskich o pakt antywojenny.

Lokaut metalowy w Saksonji.

Chemnitz. (PAT.) W saskim przemyśle metalurgicznym ogłoszony został lokaut. Bez pracy pozostaje 250 000 robotników.

Zjazd hirurgów polskich.

Kraków. (Pat). W czwartek o godz. 10-ej rano nastąpiło w Krakowie otwarcie 24-go zjazdu hirurgów polskich. Na zjazd przybyło około 150 uczestników.

Grecko-turecki traktat przyjaźni.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Aten, że rząd grecki ma zamiar zawrzeć traktat przyjaźni z Turcją.

Polacy na Ukrainie sowieckiej.

Spisy urzędowe dokonane przez rząd sowiecki w grudniu 1926 roku wykazały, że na Ukrainie mieszka po wsiach 369.553 Polaków. Materjały dotyczące składu narodowościowego ludności w miastach, nie zostały jeszcze ogłoszone i przypuszczalnie wogóle ogłoszone nie będą. Wyniki statystyki ludności miejskiej nie odpowiadają podobno w żadnym stopniu programowi ukrainizacji szerzonemu z taką wytrwałością przez władze ukraińskie. Statystyka w miastach wykazać miała tak nikły procent ludności ukraińskiej, że wprowadzenie ukrainizacji aparatu miejskiego i administracyjnego w miastach jak Charków, Odesa, Kijów, Dniepropietrowsk (Jekaterynosław), Żytomierz, Berdyczów, Połtawa, Cherson, Mikołajów, Ługańsk etc., byłoby niczem nie usprawiedliwione, w razie opublikowania statystyki składu narodowościowego miast ukraińskich. Władze sowieckie starają się możliwie zatać jaskrawą nierówność, rzucającą się w oczy w statystyce wsi i miast Ukrainy.

Według zbliżonych danych, opierających się na spisach dokonywanych rok rocznie w miastach w zakresie własnej lokalnej kompetencji, biorąc za podstawę tego rodzaju statystyki, przeprowadzone przez miasta ukraińskie 1 stycznia 1926 r., ogółem w miastach Ukrainy zamieszkuje 80 tysięcy Polaków. Ogólna więc ilość Polaków, zamieszkałych obecnie na Ukrainie określić można na mniejwięcej 450.000 ludności. W porównaniu z rokiem 1917, gdy ludność polska na Ukrainie dochodziła do 1 miljona żywioł polski zmniejszył się o przeszło 50 procent.

W stosunku do całej ludności Ukrainy Polacy stanowią niespełna 2 proc. Żywioł polski na wsi najliczniej reprezentowany jest w okręgach: wołyńskim (14,37 proc.), płoskirowskim (10,26 proc.), szepietowskim 9,06 proc.), korosteńskim (8,11 proc.), berdyczowskim (6,51 proc.), kamienieckim (5,37 proc.)

W Kijowie jest Polaków 12.900 (3 proc.), Odesie 8600 (2,56 proc.), Charkowie 5700 (1,68 proc.), Żytomierzu 4900 (7 proc.), Berdyczowie 3000 (7 procent).

Ludność polska zgrupowana jest przeważnie na terenach ongi stanowiących część składową Rzeczypospolitej Polskiej, a więc w okregach graniczących z Polską. Na obszarach pozostałej przy Ukrainie części Wołynia, Kijowszczyzny i Podola zamieszkuje ogółem 397.000 Polaków, w tem 350.504 ludności wiejskiej i 46.496 ludności miejskiej. Na pozostałą część Ukrainy Sowieckiej przypada 50—80 tysięcy Polaków.

Pod względem przynależności państwowej ludność polska na Ukrainie Sowieckiej posiada obywatelstwo ukraińskie. Z pośród 3000 osób, które w latach 1922—24 dokonywały opcji na rzecz Polski, pozostała dotychczas jedynie znikoma ilość, nie przekraczająca kilkudziesięciu.

Turcja a Włochy.

Wiedeń. (PAT). Prasa turecka wita z zadowoleniem wynik konferencji Mussoliniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Rząd turecki skorzysta ze sposobności celem zawarcia paktu przyjaźni z Włochami, który przyniesie wielkie korzyści tureckiej polityce zagranicznej.

Komunizm w Japonji.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania. Prasa japońska podkreśla, że prawdziwych komunistów spotyka się w Japonji rzadko. Zapoczątkowaniem zła jest niezadowolenie mas z powodu niskich płac i drożyzny życia, które w Japonji jest wyższe niż gdziekolwiek na świecie.

Przegląd polityczny

Nastroje ludności w świetle cyfr wyborczych.

Celem lepszego zorjentowania się w nastrojach politycznych ludności Polski, warto zapoznać się z ogólnem zestawieniem liczby głosów oddanych na różne listy, które ukazało się w „Wiadomościach Statystycznych". Mówi ono więcej o dążeniach i poglądach społeczeństwa niż tabele rozdziału mandatów, gdyż obejmuje wszystkie okręgi wyborcze i wszystkie listy.

Głosów ważnych oddano ogółem 11.408.218, z tego w województwach centralnych 5.057.439, wschodnich — 1.342.879, zachodnich 1.880.885 i południowych — 3.127.015.

Uprawnionych do głosowania było ogółem 14.970.394. Głosowało zatem w całej Polsce 78,3 procent, a w województwach: centralnych — 80,2 procent, wschodnich — 66,3 zachodnich — 87,4 i południowych — 77,5 procent.

Największą liczbę głosów uzyskał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a mianowicie 2.399.032 głosy.

P. P. S. zdobyła 1.481.279 głosów.

„Wyzwolenie" (Nr. 3) otrzymało 834.448 głosów.

Stron. Chłopskie (Nr. 10) — 618.503.

Komunistyczna lista Nr. 13 uzyskała 217.298 głosów. Były jednak również inne listy komunistyczne.

Związek Chłopski (Nr. 14 Stapińszczycy) — 135.276 głosów.

Zjednoczenie żydowskie (Nr. 17 na terenie Małopolski) uzyskało 240.780 głosów.

Blok mniejszości narodowych — 1.438.725.

Narodowo-państwowy blok pracy (Nr. 21, tylko w Wielkopolsce i na Pomorzu) zdobył 146.946 głosów.

Lista Nr. 22 (radykali - socjaliści ukraińscy) — 286.677.

Lista Nr. 24 Z. L. N. i Str. Ch. N.) — 925.774.

Polski Blok Katolicki (Nr. 25) — 770.851 głosów.

K. U. Z. Z. (Nr. 30) — 193.323 głosów.

Lista Nr. 33 (żyd. blok narodowy) — 174.928 głosów.

Monarch. Org. Wszechstanowa (lista Nr. 11) zdobyła 53.623 głosy, czyli niewiele więcej niż partja „ks." Okonia, która otrzymała 44.560 głosów. Stosunkowo dużą ilość głosów uzyskały różne „Selroby", „Bund" etc.

Z porównania ogólnego zestawienia głosów z rozdziałem mandatów widać, że listy najsilniejsze otrzymały stosunkowo więcej mandatów, niżby im się należało na podstawie ogólnych cyfr. Tłumaczy się to, jak wiadomo, tem, że drobne listy nie mają prawa korzystać z list państwowych, z których dzięki temu stosunkowo bardzo dużo uzyskują stronnictwa największe.

Niemieccy konserwatyści.

Po wojnie potężni dawniej konserwatyści niemieccy zwinęli swoją chorągiew partyjną, rzucili nazwę a przyłączyli się do partji niemieckich narodowców. Stanowili w niej osobną grupę, a nawet mieli prawo obsadzać połowę zarządu tej partji. Pomimo to są z niej niezadowoleni i obecnie opuszczają ją przed wyborami.

Jak z wydanej codopiero odezwy niemieckich konserwatystów wynika, przymierze ich z niemieckimi narodowcami się skończyło. Wzywają swoich zwolenników, aby przy wyborach oddawali głosy na niemieckich nacjonalistów (völkisch-national).

Najgłówniejszym punktem ich programu jest ten, w którym wyrażają dążność do przywrócenia monarchji Hohenzollernów, a paragraf ustawy celem ochrony republiki, zwracający się przeciw byłej rodzinie cesarskiej nazywają „hańbą" dla narodu niemieckiego.

Fantazje bolszewickie.

Międzynarodówka komunistyczna, mająca siedzibę w Moskwie, ogłosiła odezwę do wszystkich robotników świata. Wskazuje ona na doniosły fakt, jaki zdarzył się niedawno w Genewie podczas obrad nad rozbrojeniem, gdzie odrzucono projekt rosyjski natychmiastowego rozbrojenia. Odezwa powiada, że żadne z burżuazyjnych państw nie myśli poważnie o rozbrojeniu. Piękne mowy, jakie są wygłaszane o pokoju, mają za zadanie wprowadzić naiwnych w błąd i pokryć gorączkowe zbrojenia. Imperjaliści gotują się do nowej wojny, która ma zniszczyć bolszewicką Rosję. Charakterystyczną jest polityka niemiecka. Niemcy, zmuszone do rozbrojenia, marzą tylko o tem, aby mogły się z powrotem uzbroić. Sens wystąpień faszystów niemieckich w Genewie jest tem: Pozwólcie nam się uzbroić, a pomożemy wam do zniszczenia bolszewizmu.

Że nacjonaliści niemieccy pragną za wszelką cenę stać się z powrotem partją militarną, to jest dla każdego jasne. Że dążenie całego świata cywilizowanego idzie w kierunku zniszczenia barbarzyństwa bolszewickiego, to także nie ulega wątpliwości. Ale przypuszczenie bolszewików, jakoby Europa zbroiła się do nowej wojny, jest fantazją, wysnutą przez bolszewików dla celów agitacyjnych.

Podatki i inne dolegliwości w państwie sowieckiem.

Wobec pustego skarbu państwa sowietów władze energicznie ściągają podatki z ludności. Donoszą o prawdziwym najeździe urzędników na pewną wieś rosyjską. Zaczęto zabierać chleb, masło, bydło. Urządzano rewizje u ludności. Bito a nawet zabijano ludzi.

Wtedy chłopi się wściekli. Rozpoczęła się walka, która przybrała takie rozmiary, iż trzeba było odwołać się do rządu głównego w Moskwie. A naczelnik państwa sowietów Rykow wydał rozkaz zaprzestania gwałtów i nadużyć. Wieś zwyciężyła, skarb podatków nie otrzyma.

Inna sprawa. Rząd sowiecki rozpisał pożyczkę wewnętrzną. Ludność rosyjska ma nabywać papiery tej pożyczki czyli obligacje. I znowu zastosowano tę samą metodę gwałtu. Pod groźbą zmuszano ludzi do nabywania obligacyj. Gdy jednak ze wszech stron zaczęły napływać skargi, naczelnik państwa oddał skargi prokuratorowi z poleceniem, aby ukarał gwałcicieli. Do władz zaś wyszło rozporządzenie nakazujące zaniechanie teroru przy sprzedaży obligacyj. Rykow sądzi, że mógłby on zachwiać kredytem państwowym Rosji.

Kluby ostatniej Izby francuskiej.

Ostatnia Izba deputowanych w Paryżu, która skończyła swoją czteroletnią kadencję, przedstawiała pod względem politycznym następujący obraz:

Skrajna lewica: 1) komuniści 27 mandatów; 2) socjaliści 92.

Lewica: 1) „republikanie socjalistyczni i socjaliści francuscy" (Painlevé i Briand) 38; 2) „radykali i radykali socjalni" (Herriot, Dalladier, Caillaux) 129; 3) „lewica redykalna" (Loucheur) 34.

Chrześcijańska Demokracja: „klub demokratyczny" 14 mandatów (z czego 11 wypada na Alzację i Lotaryngję). Stronnictwo to zreorganizowane po wojnie opiera się prawie wyłącznie o organizacje zawodowe robotnicze (Confederation Francaise de Travailleurs Chretiens, czyli „C. F. T. C.").

Blok Narodowy: 1) „Lewica niezależna" 15 mandatów; 2) „Republikanie lewicy" (Leygues, w senacie odpowiada im grupa Poincare'go.

O co chodzi Mussoliniemu?

W ostatnich dniach Mussolini odbył narady z ministrami spraw zagranicznych Turcji i Polski. Poprzednio rozmawiał z ministrem greckim i rumuńskim. Cała Europa łamie sobie głowę, o co przytem może chodzić?

W Jugosławji, znajdującej się w wielkiem przeciwieństwie do Włoch, opowiadają sobie o tem rozmaite wiadomości. Jedne głoszą, że Mussolini pragnie utworzyć przymierze między Włochami, Polską, Rumunją i Francją; drugie, że chodzi mu tylko o Bałkany, gdzieby chętnie widział powstanie związku państw bałkańskich jednak bez udziału Jugosławji, a natomiast z udziałem Turcji; wreszcie opowiadają, iż Mussolini zabiega o to, aby utworzyć koncern czyli związek państw rządzonych po dyktatorsku a więc Włoch, Polski, Turcji, Węgier i Albanji. W jakim celu? Ażeby stanąć frontem przeciwko „zgniłej demokracji".

Spisek komunistów przeciwko cesarzowi japońskiemu.

W Japonji odkryto spisek komunistów na życie Mikada czyli cesarza japońskiego. Przeszło tysiąc wybitnych komunistów aresztowano. Równocześnie rozwiązano trzy partje polityczne, ponieważ zagrażają bezpieczeństwu państwa.

Wiadomość o tem wywołała w całej Japonji wielkie oburzenie. Po raz pierwszy zdarza się w historji japońskiej próba zamachu na życie monarchy. Mikado japoński doznaje czci niemal boskiej i nikt z obywateli nie ośmielił się go obrazić słowem ani czynem. A cóż dopiero godzić na jego życie.

Przekonano się przy tem, że sprawcami spisku są agenci bolszewiccy. Już podczas ostatnich wyborów komuniści japońscy agitowali za pieniądze Rosji. To mieszanie się do wewnętrznych spraw japońskich przejmuje gniewem nietylko rząd, lecz i obywateli Japonji. Dla tego zrozumieć można surowe zarządzenia rządu przeciwko komunistom.



Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

5) —o— (Ciąg dalszy.)

— Biegnijcie do rogu i z powrotem — mówi z troską, a głos brzmi, jak gdyby miała silny katar.

Zaczerwienionemi od płaczu oczyma patrzy za chłopcami. Jeszcze raz przyklęka i półgłośnie łka. Zawsze było pogodnie w jej życiu i teraz nie może strawić boleści, jaka ją spotkała tak nagle. Zdawało się jej, że matka musi żyć przynajmniej tak długo, jak ona sama.

Synkowie już przybiegli z powrotem.

— Ciepło ci już? — pytała.

— Tak, gorąco.

Ściemniało się coraz więcej. Chłopcy, którzy zasmakowali w gonitwach, odbiegali wprawdzie, ale coraz to bliżej i co rychlej wracali. Te wyniosłe postacie aniołów, te krzyże i gąszcze drzew, czyniły niesamowite wrażenie na ich wyobraźnię. Leciutki strach przebiegał im po plecach chłodnemi dreszczykami, bo wciąż im się zdawało, że krzaki rozchylają się i ktoś stąpa ku nim czającym się krokiem.

A każdy odgłos ulicy i niedalekiej stacji kolejowej rozlegał się echem w tem cichem miejscu, gdzie wszystko pokrywać zaczął mrok gęstniejący.

Przygarnęli się chłopcy do matki i tylko rzucali trwożne spojrzenia naokół, szeptając sobie do ucha różne wyimaginowane spostrzeżenia o tem, że jakaś postać kiwa palcem, lub że krzyż się rusza.

Z każdym dniem jednak oswajali się z tem ponurem miejscem. Chodzili regularnie z matką, o ile tylko deszcz nie padał, aż do późnej jesieni. Ostatnie wieczory były chłodne, więc krótko modliła się pani Wolińska u stóp mogiły, pokrytej już teraz mnóstwem kwitnących chryzantem.

Nadszedł dzień Wszystkich Świętych. Pan Sator zasiadł od rana przy grobie żony. Zielone wieńce, postrojone kwiatkami, poskręcanemi misternie z bibuły, zwieszały się z krzyża i otaczały całą mogiłę.

Nad wieczorem zapalono świeczki w barwnych osłonach z kolorowego papieru. Jak ten cmentarz się zmienił! Chłopcy patrzyli i nie mogli poznać tych ścieżek i ulic, któremi tyle razy przebiegali. Niby jakieś nowe miasto wyglądało to wszystko. Ciemne zazwyczaj kąty oświetlone były teraz wielu płomykami, a szary mur, ciągnący się po przeciwnej stronie grobu babci, zdawał się rozpraszać w migającem świetle i zwiększał przez to rozmiary cmentarza.

A dziadów tyle jęczało u wejścia, ustawiwszy się w dwa szeregi wzdłuż drogi! Jeden przekrzykiwał drugiego, klepiąc pacierze za dusze „drogich zmarłych", albo częstując zmarłych wiecznym odpoczynkiem. Mniej uświadomieni o nieśmiertelności duszy wołali: „Za dusze zmarłe", co im Bolek bardzo miał za złe.

Gdy wrócili do domu, zastali w nim niespodziewanie pana Wolińskiego.

— Jużeś wrócił? — dziwiła się radośnie pani Wolińska.

— Tak. Czuję się coś słaby, więc przerwałem zajęcie.

Niespokojnie patrzyła na niego. Uderzył ją jego zmieniony głos. Jak on zachrypł! Wprawdzie narzekał już od kilku tygodni na przeziębienie i nie miał czystego głosu, ale teraz widać znaczne pogorszenie.

Pani Wolińska ułożyła męża do łóżka i nie wypuszczała go z niego przez trzy dni. Chrypka przeszła nieco i czuł się już nieźle, jednak bronił się z tydzień przed wyjazdami, chociaż one właśnie zwiększały znacznie jego szczupłe dochody przez te diety. Wszak to nie był żart nastarczyć ubrania i obuwia dla tej młodej gromadki, która jakby stawiała sobie za zadanie niszczyć je usilnie.

Ot, niedawno poszli chłopcy „naprzód" do dziadzia. Z chodnika zeszli na jezdnię, gdzie błoto było pozgarnywane w kupki na skraju ulicy. Początkowo chodziło o przeskoczenie tej przeszkody, gdy jednak Tadek wpadł w środek obu nogami, tamci zaraz podzielili dobrowolnie jego nieszczęście, a potem już nie omijali żadnej kupki, by nie wejść w nią.

U dziadzia zachowywali się cicho, szukając sposobności, by ukryć ślady błota. Poszli pod oborę. Przed progiem stał właśnie duży cebrzyk z wodą, którą Marysia przygotowała do pojenia krów. Zaczęło się mycie trzewików, najpierw przy pomocy chusteczek, maczanych w wodzie, a później przez proste zanurzenie obuwia.

Nadeszła Marysia. Gniewała się trochę, że jej Pauchy zapaskudziły wodę, ale potem zaczęła im robić wyrzuty, że niszczą obuwie.

— Trzeba teraz suszyć. Idźcie do kuchni i pozdejmujcie buty, to przeschną.

Pobiegli, a za nimi poszła Marysia. Pościągane z nóg buciki ustawiła na kominku, a pończochy rozwiesiła na sznurku. Spieszyła się jednak do krów, więc wyszła zaraz.

— Przysuńmy trochę do blachy, to prędzej wyschną — mówił Staszek.

Więc usunęli garnki i na ich miejsce poustawiali swoje buty. A że było pogodnie, choć chłodno po wczorajszym deszczu, wybiegli na bosaka i wnet zapomnieli o swojem zmartwieniu.

Przypomnieli sobie o niem dopiero wówczas, gdy usłyszeli wołanie mamy, która tymczasem nadeszła z ojcem. Bolek poskoczył do kuchni by pozdejmować z pieca buciki. Były aż gorące i tak się jakoś pokurczyły, że ani rusz wyprostować. Gdy wreszcie zaczął ciągnąć z całej siły, skóra, ku wielkiemu przerażeniu, rozlazła się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 14 kwietnia

Sw. Walerjana i Tyburcjusza braci i Maksyma męczenników, † 229.

Sw. Abundjusza, nadzorcy Kościoła św. Piotra.

SŁOW.: MYSLIMIR.

Bracia moi weselcie się w Panu. (Filip. III. 1.)

Zdanie: Niema ludzi stalszych w dobrem, jakie sobie zamierzyli, nad cichych i łagodnych; ci przeciwnie, którzy się łatwo unoszą gniewem, zwykle są niestałymi.

Kawałek chleba nie spadnie z nieba,
Lecz go zapracować trzeba.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.51, zach. o godz. 18.38. — Księżyc wsch. o godz. 3.00, zach. o godz. 10.00. — Merkury wsch. 4.36, zach. 16.40. — Wenus wsch. 4.27, zach. 16.33. — Mars wsch. 3.36, zach. 13.56. — Jowisz wsch. 4.53, zach. 17.59. — Saturn wsch. 23.15, zach. 7.43. — Słońce stoi o godz. 12.00, 24 stopni, 17 min. 8 sek. we znaku Panny.

Długość dnia wynosi 13 g. 48 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno i dżdżysto. Jutro: zmienne.

Województwo śląskie

* **XII. walny zjazd delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych** odbędzie się w Katowicach w niedzielę, dnia 15 kwietnia w sali gospody „Tivoli“, ul. Jordana 1 (róg ul. Kościuszki). Początek obrad o godz. 10 przed południem. Wszystkim kołom śpiewackim przypomina się obowiązek wysłania swych przedstawicieli.

* **Dochody i rozchody woj. śląskiego.** Ostatecznie ustalone dochody skarbu śląskiego na rok 1928-29 przez komisję budżetową wynoszą 84.620.863 złotych. Rozchody zaś wynoszą 84.617.683 złotych. Nadwyżka zatem wynosi 3.180 złotych.

Dochody województwa śląskiego składają się: z danin publicznych w wysokości 81.976.480 złotych, z wpływów administracyjnych w kwocie 2.206.341 złotych oraz z majątku i przedsiębiorstw wojewódzkich w sumie 483.042 złotych.

Powyższy preliminarz dochodów, jako też i rozchodów, ustalony przez komisję budżetową, będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu sejmu śląskiego w poniedziałek, 16 b. m.

* **Odroczenie wypłaty jednorazowego zasiłku dla emerytów, wdów i sierot.** Ministerstwo skarbu donosi, że wypłata przyznanego jednorazowego zasiłku emerytom, wdowom i sierotom na mocy ustawy z dnia 31 marca rb. w wysokości 45 procent uposażeń miesięcznych, nastąpi z opóźnieniem dziesięciodniowem, t. j. 2 maja i 2 czerwca rb., nie zaś 20 kwietnia i 20 maja rb., jak przewidywała ustawa ze względów technicznych. Wypłata zasiłków musi się odbyć drogą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, których przygotowanie wymaga miesiąca czasu. Wysłanie musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności.

* **Podwyższenie dodatku państwowego do rent inwalidzkich.** W nr. 9 „Dziennika Ustaw Śląskich (z dnia 11 kwietnia 1928 r.) ogłoszono ustawę z dnia 28 marca 1928 r., według której § 1285 ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rz. Niem. str. 509) w brzmieniu ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. (Dz. U. Śl. nr. 15, poz. 60) zmieniono jak następuje:

„Dodatek państwowy wynosi 100 złotych rocznie przy każdej rencie inwalidzkiej, jak i przy rencie wdowy lub wdowca, zaś 50 złotych przy rencie sierocej.“

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1928 r.

Sposób wypłaty zaległego dodatku oznaczy wojewoda.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 16 do 30 kwietnia 1928 r. Król. Huta: 19 kwietnia konie. Żory: 25 kwietnia konie i bydło. Wodzisław: 17 kwietnia konie i bydło. Mikołów: 18 kwietnia konie, bydło i kozy. Stary Bieruń: 25 kwietnia konie, bydło i kramarski.

* **Zmiana czasów ochronnych dla poszczególnych gatunków zwierzyny łownej.** Rozporządzeniem z dnia 12 marca 1928 r. ustalił wojewoda śląski w porozumieniu z Radą Wojewódzką, że czasy ochronne dla niektórych gatunków zwierzyny łownej na przeciąg jednego roku trwać będą jak następuje:

1) dla łań i cieląt jeleni i danieli cały rok; 2) dla jeleni byków i danieli rogaczy od 1. 11.—31. 8.; 3) dla rogaczy (kozłów, sarniuków) od 1. 1.—31. 5.; 4) dla sarń (kóz, siut) i koźląt (kiców) cały rok; 5) dla zajęcy od 15. 1.—15. 10.; 6) dla samic głuszczów, cietrzewi i bażantów cały rok; 7) dla kogutów głuszczów od 15. 5.—15. 3.; 8) dla kogutów cietrzewi od 1. 5.—15. 8.; 9) dla kogutów bażantów od 1. 2.—15. 10.; 10) dla jarząbków od 1. 2.—15. 8.; 11) dla kuropatw od 1. 12.—31. 8.; 12) dla dzikich kaczek od 1. 3.—10. 7.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 19-go kwietnia 1928 r. i obowiązuje do dnia 18-go kwietnia 1928 r. włącznie.

* **Ostrzeżenie.** Mimo częstych nawoływań, by rolnicy pokrywali swoje zapotrzebowania na nasiona, nawozy, słomę i t. d. w firmach znanych, zdarza się często, że niesumienni kupcy prywatni wyzyskują naiwność gospodarzy, sprzedając towar niedobry zwłaszcza stare zanieczyszczone nasienie. Najwięcej wypadków spotyka się, dochodząc przyczyny nie udania się koniczyny. Nasienie bywa zwykle stare, niekiełkujące, czasem zanieczyszczone kanianką (jedwabnicą).

Ostrzega się przeto rolników przed załatwianiem zakupów u drobnych handlarzy. Zakupy czynić trzeba w „Rolnikach“ (w Pszczynie istnieje spółdzielnia „Gleba“). Specjalnych poleceń dostarczy na życzenie organizacja rolnicza.

Z Katowickiego.

Katowice. (Aresztowanie sprzeniewiercy). Niejaki Franciszek Leszczak dopuścił się sprzeniewierzeń w tutejszej dyrekcji kolejowej. Sprzeniewiercę aresztowano w Wielki Piątek na polecenie prokuratorji w Krakowie i odstawiono go do Katowic.

— (Nowe kredyty na cele gospodarcze i budowlane). Na ostatniem posiedzeniu kuratorjum Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach uchwalono znowu nowych kredytów na cele gospodarcze i budowlane na sumę blisko 700 tysięcy złotych. Zatem ogólna suma udzielonych już kredytów na powyższe cele przekracza znacznie kwotę 6 miljonów złotych.

— (Układy zarobkowe w rolnictwie). W ubiegłą środę odbyła się u komisarza demobilizacyjnego inżyniera Galota konferencja z przedstawicielami Związków robotników rolnych i leśnych w sprawie nowej umowy rolnej dla Górnego Śląska. Według wyjaśnień komisarza demobilizacyjnego sprawa ta w całej rozciągłości znajdzie rozstrzygnięcie w najbliższych dniach na posiedzeniu komisji rozjemczej. Umowa ta będzie oparta na układach, zawartych dla wszystkich robotników Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie oraz w Poznaniu.

— (Plaga szczurów). Wobec szerzącej się w Katowicach plagi szczurów, roznosicieli chorób zakaźnych, zarządza się w myśl obowiązujących ustaw w interesie zdrowia publicznego ogólne tępienie szczurów na terenie W. Katowic według nast. porządku: Wszyscy właściciele, zarządcy i dzierżawcy domów na terenie W. Katowic zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie wieczorem dnia 23. 4. i wieczorem, dnia 26 kwietnia br. w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przy zakupie trucizny. Zezwolenie na nabycie trucizny wydaje się w policji miejskiej, przy ul. Młyńskiej 4 (pokój 24) w dniach 19, 20 i 21 kwietnia 1928 roku. Ażeby unikać otrucia zwierząt domowych, jak drobiu, kotów, psów etc. należy o tej akcji powiadomić wszystkich lokatorów danej realności. Terminy wyżej wyznaczone muszą być dokładnie przestrzegane. Niniejsze zarządzenie jest ogólne, czyli obowiązujące bezwzględnie wszystkich właścicieli, wzgl. zarządców i dzierżawcow realności, gmachów urzędowych, względnie wojskowych, położonych w obrębie W. Katowic. Niezastósowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie na mocy par. 44 odnośnych przepisów karnych grzywną do 150 zł. ewentl. aresztem.

Katowice-Brynów. Tow. śpiewu im. Kościuszki urządza w niedzielę, dnia 15 bm. na sali p. Jastrzembskiego dawniej A. Rzychoń w Katowickiej-Hałdzie przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Odegrane będą sztuki „Wigilja św. Andrzeja“ i „Pan Majsterek“. Uprasza się o łaskawe poparcie Towarzystwa wszystkich obywateli z Katowickiej Hałdy i Brynowa.

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę, dnia 15-go kwietnia b. r. urządza miejscowe Tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego“ na sali p. Freunda w Rożdzieniu przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie arcywesoły wodewil K. Krumłowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia“. Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe Towarzystwa. Początek przedstawienia o godz. 7-mej wieczorem. Zarząd Tow. prosi Szan. Obywatelstwo Rożdzienia-Szopienic o liczne przybycie.

Dąb pod Katowicami. (Za przemytnictwo) 102 par pończoch półjedwabnych pochodzenia niemieckiego wydział karno-skarbowy w Katowicach skazał dnia 12 bm. Rozalję Madejówną stąd na grzywnę w kwocie 1740 złotych z zamianą na więzienie, licząc po 50 złotych za jeden dzień. Oprócz utraty skonfiskowanego towaru ponosić będzie koszta postępowania sądowego.

Chorzów w Katowickiem. (Pożar lasu). Dnia 11. b. m. o godz. 13-tej wybuchł w lesie chorzowskim pożar, który objął północną część obszaru lasu około 6—7 ha. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Powstałej szkody narazie nie ustalono.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Około wydalenia robotników na kopalni „Jerzy“). W ubiegłą środę bawili u komisarza demobilizacyjnego przedstawiciele gminy naszej w sprawie wydalenia robotników na kopalni „Jerzy“. Jak słychać, w najbliższym okresie czasu rozpocznie badania stanu wymienionej kopalni specjalna komisja, złożona z fachowców-górników.

Nowawieś w Katowickiem. (Pożar). Dnia 11 b. m. około godz. 12.30 wybuchł pożar przy ul. Poniatowskiego 39, w domu należącym do kopalni wireckiej, wskutek czego spłonęła połowa budynku około 10 m. długości z zapasem węgla, słomy i kartofli, należących do lokatorów tegoż domu. Pożar domu powstał od zapalonego niedaleko przez dzieci pożaru. Szkoda wynosi 2.000 złotych. Przybyła straż pożarna pożar ugasiła.

Z Świetochłowickiego.

Król. Huta. (Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej). Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości zainteresowanych, że w bieżącym roku, zgodnie z reskryptem ministra spraw wojskowych Dep. Piech. L. 5972/Pob. Org. na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. odbędzie się zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej. Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników przyjmowani będą w roku 1928 mężczyzni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Termin wnoszenia podań do właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej we wszystkich rodzajach broni i służb, oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1 listopada 1928 r. Do podań należy dołączyć: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, d) zezwolenie ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałem przez czas określony,

ustawą. Podania wniesione po terminie nie będą uwzględniane. Bliższych szczegółów w powyższej sprawie udziela biuro wojskowe magistratu w Król. Hucie, ratusz, pokój nr. 34.

—(Poradnia dla chorych na gruźlicę) mieści się przy ulicy Wandy 68. Kierownictwo prowadzi dr. Spyra. Godziny przyjęć od 8 do 10 do południa w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia. Badania lekarskie odbywają się w każdy wtorek od godz. 5 do 6 po południu w mieszkaniu dr. Spyry przy ulicy 3 Maja 4.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Niewinny szofer.) W styczniu br. na odcinku pogranicznym w Łagiewnikach przytrzymano auto firmy Brown i Boweri z Katowic, w którem przy ścisłej rewizji znaleziono 18 kg taśmy. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej szofer Paweł Porebski z Michałkowic do winy nie przyznał się, i twierdził, że o niczem nie wie. Sąd po przesłuchaniu strażaków celnych orzekł konfiskatę przemyconego z Niemiec towaru i skazał szofera na grzywnę w kwocie 500 złotych. W razie nieściągalności grzywny odcierpieć musi areszt przez 20 dni. (A. P.)

Szarlej w Świętochłowickiem. (Budowa dworca kolejowego) rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku. Przed dworcem ustawiona zostanie wspaniała figura Najśw. Marji Panny jako symbol głębokiej religijności okolicznej ludności i pobliskich Piekar z cudownym obrazem Matki Boskiej.

— (Elektryczny drogowskaz). Staraniem zarządu gminy ustawiony został przy ulicy Piekarskiej nowy drogowskaz o elektrycznem oświetleniu. Z udogodnienia tego najbardziej skorzysta w porze wieczornej bardzo ożywiony ruch samochodowy.

Z Pszczyńskiego

Tychy w Pszczyńskiem (Rozbudowa gminy). Gminna komisja gospodarcza uchwaliła budowę remizy strażackiej i dokończenie domu mieszkalnego dla urzędników, co znacznie ulży nędzy mieszkaniowej w gminie.

Ochojec w Pszczyńskiem. (Pożar lasu). Obok toru kolejowego spłonęło około 6 morgów lasu niskopiennego. Przyczyna pożaru były prawdopodbnie iskry lokomotywy.

Borowawieś w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 10 b. m. o godz. 11-tej wybuchł w domostwie Augustyna Krzysteczki pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny. Szkoda wynosi około 3.000 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 10 b. m. o godz. 9.30 powstał w bażanterni ks. pszczyńskiego pożar, który zniszczył około 1000 m. zarośli i krzaków. Ogień powstał wskutek nieostrożnego odrzucenie niedopałka papierosa.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Baczność podatnicy). Urząd gminny podaje do publicznej wiadomości, iż wszelkie zalegające podatki należy uiścić do 15 kwietnia b. r. u skarbnika gminnego p. Jarczyka w Starejwsi. Niezapłacone do tego czasu podatki będą przez egzekutora gminnego wraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych przymusowo ściągane. (Z.)

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowy ratusz). Prace około budowy ratusza zostały znowu podjęte i będą prowadzone aż do jego wykończenia, poczem wszelkie biura miejskie wraz z kasą przeniesione zostaną do nowego gmachu.

— (Skazanie sprzeniewiercy pocztowego). Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: Sąd ławniczy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 lutego b. r. zasądził byłego asystenta pocztowego Maksymiljana Boeszla za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 6 miesięcy. Boeszel sprzeniewierzył w roku 1926 w urzędzie pocztowym w Rybniku kwotę 13.462,70 złotych i zbiegł do Niemiec.

Jedłownik w Rybnickiem. (Wiec śpiewaczy.) W niedzielę, dnia 15 bm. zaraz po nabożeństwie na sali pana Szotka odbędzie się wiec śpiewaczy.

Czyżowice w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) W niedzielę, dnia 15 bm. wieczorem o godzinie 7.30 na sali p. Swobody odgrywa Tow. śpiewu „Jutrzenka" Jedłownik - Turzyczka przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie tragedja „Klimczok". Towarzystwo zaprasza publiczność miejscową i pozamiejscową na to przedstawienie.

Markłowice Dolne w Rybnickiem. (Włamania.) W naszej wiosce popełniono w ostatnim czasie liczne włamania do mieszkań. Mianowicie w nocy na 28 lutego br. włamali się nieznani sprawcy do składu Roberta Sitki koło nowego szybu i skradli mu towarów za sumę około 200 złotych. Zaś dnia 6 marca włamali się do chlewa Rojmijasza i zabrali 10 kur. Tego samego miesiąca włamali się do pokoju p. Szluchty i zabrali jemu wszelkie ubrania i bieliznę w wartości około 2000 zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 12 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.82 mk. niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.55 złtych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 11 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.10 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.98 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.37 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.40 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 11 kwietnia 1928 r.

Żyto 47.50—49.00. Pszenica 54—55. Jęczmień 37—40. Jęczmień browarowy 42—44. Owies 40 do 42. Mąka żytnia 70 procent 68.50. Mąka żytnia 65 procent 70.50. Mąka pszenna 65 procent 75.50 do 79.50. Osucie pszeniczne 32.50—33.50. Osucie rżane 34—35. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 31—34. Peluszka 33—36. Seradela 28—29. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70 do 90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie spokojne.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej** w Poznaniu z dnia 11 kwienia 1928 r. Spędzono: 312 sztuk bydła, 1618 świń, 503 cieląt i 200 owiec, razem 2633 sztuk. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 160—164; pełnomięsiste, wytuczone woły od 4—7 lat 142 do 148 złotych.

Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 146—148; pełnomięsiste, młodsze 130—140, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120—126 złotych.

Jałówki i krowy: starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 140 do 146; miernie odżywione krowy i jałówki 122 do 128 złotych.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 170 do 176; średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 160—164; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 150—154; liche ssaki 140—146 złotych.

Owce: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 130; starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 120—124 złotych.

Świnie: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 190; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 184—186; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 176—180; mięsiste świnie ponad 80 kg 164 do 170; maciory i późne kastraty 150—180 złotych. — Przebieg targu ożywiony.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Zrównoważenie budżetu Spółki Brackiej). Poraz pierwszy od paru lat został zrównoważony budżet Spółki Brackiej, uchwalony przez zarząd polski. Preliminarz budżetowy wynosi w kasie chorych w dochodach i rozchodach sumę w wysokości 15.231.300 zł, natomiast w kasie pensyjnej w rozchodach i dochodach sumę 19.960.300 zł. Preliminarz ten wykazuje, że nowy dyrektor Spółki Brackiej dr. Potyka zaprowadził znaczne oszczędności w administracji Spółki Brackiej. Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone zestawienie budżetu, liczyć się należy z możliwością poprawy niedoli inwalidów z chwilą uzyskania przez Spółkę Bracką rezerwowego kapitału, na podstawie wyniku obecnie toczących się rokowań z Niemcami, dotyczących rozdziału majątku wymienionej Spółki Brackiej.

Z Lublinieckiego.

Kochcice w Lublinieckiem. (Pożar). Dnia 10 b. m. o godz. 20.20 powstał w gospodarstwie Augustyna Pawełczyka pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi i zapasami paszy. Szkoda wynosi około 6.000 złotych. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Drutarnia w Lublinieckiem. (Z urzędu stanu cywilnego). Na wniosek wydziału powiatowego w Lublińcu mianował wojewoda śląski naczelnika gminy p. Józefa Urbańczyka w Drutarni urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Brusiek.

Z całej Polski.

Bielsko. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 10 b. m. o godz. 17.40 wypadł z pociągu osobowego Nr. 24 zdążającego z Dziedzic do Chybia na km. 215 w Chybiu niejaki Emeryk Rauer, lat 13, syn st. oficjała sądu pow. w Strumieniu, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych. Odwieziony do Dziedzic, zmarł. Dochodzenia za przyczyną wypadku w toku.

Z całego świata.

Koleje przed 90 laty.

Pierwszą koleją, jaką otwartą została w Europie, była linja belgijska Mecheln—Bruksela. Została ona puszczona w ruch w roku 1835 i budziła zdumienie całego ówczesnego świata. W dwa lata później otworzono linję Wiedeń—Kraków. Narazie szyny zostały położone z Wiednia tylko do miasteczka Wagram, ponieważ budowa licznych mostów i wiaduktów, jakie potrzebne były na przestrzeni aż do Krakowa, zajęła jeszcze wiele lat czasu.

Jak to zwykle bywa w otwarciu tej linji kolejowej brał udział i dziennikarz, który opisał otwarcie tej linji i pierwszą jazdę.

Wzdłuż całego toru kolejowego narazie 13 kilometrów, ustawiły się tłumy publiczności. Pociąg składał się z lokomotywy na czterech kołach i ośmiu wagonów I, II i III klasy. Każdy wagon obliczony był na 24 osoby. W jeździe tej brali też udział arcyksiążęta austrjaccy, z wyjątkiem cesarza, który, jak wszyscy Habsburgowie, nie odznaczał się wielką wagą i nie miał zaufania do nowego wynalazku.

Tymczasem próbna jazda odbyła się przy dźwiękach orkiestry i wśród strzałów armatnich zupełnie szczęśliwie; przestrzeń 13 kilometrów przejechano w 26 minutach, co wśród widzów wzbudziło ogromny podziw. „Jest rzeczą nie do pomyślenia, — pisze wspomniany dziennikarz — że ów żelazny, razem kilkaset centnarów ważący potwór biega dwa razy prędzej od galopującego konia. Przewidywania uczonych profesorów, że taka zawrotna szybkość przyniesie szkodę dla płuc i narządów oddechowych publiczności, nie sprawdziły się i wysocy goście wrócili w zupełnem zdrowiu. Wagony odznaczają się wielkiem przepychem. Siedzenia w pierwszej klasie są wykładane poduszkami z drogiego materjału; mniej kosztowne siedzenia są w klasie II, podczas gdy w klasie III nie ma ani okien, ani siedzeń, ani nawet dachu. A ponieważ lokomotywa opalana była drzewem, więc na podróżnych III klasy sypały się tlejące iskry drzewne, niszcząc im ubrania i parząc dotkliwie nie zasłonięte części ciała. To też ci podróżni po ukończonej jeździe przedstawiali widok pożałowania godny. Musieli twarz i ręce obwijać w zimne kompresy i wogóle robili wrażenie przy gaszeniu ognia poparzonych kominiarzy. Mimo to przy każdej podróży i III klasa była przepełnioną mimo wysokiej jak na ówczesne czasu opłaty".

W wiele lat później wspomnianą linję kolejową, przedłużono do Krakowa. Niestety żaden z ówczesnych dziennikarzy krakowskich nie zostawił nam opisu, jak publiczność krakowska przyjęła pierwszy pociąg wjeżdżający na dworzec tamtejszy.

Zanik jaskółek.

Tak u nas w Polsce jak i gdzieindziej od dłuższego czasu już się stwierdza, że coraz mniej jest jaskółek, co najwidoczniejszem jest w Europie Środkowej. Koła ludzi, którzy się tą sprawą zajmują, podają jako przyczynę tego niewesołego zjawiska: 1. wysokie napięcie przewodów zakładów elektrycznych, 2. pająki zwane ptasznikami i 3. wróble. Wracając z Afryki do Europy, jaskółki urządzają przerwy w swym locie, niekiedy nawet parę tygodni trwające, zatrzymują się na przewodach elektrowni, zakładów przemysłowych i tramwajów i padają ofiarą prądów elektrycznych. Zdarza się też nierzadko, że jaskółka w pełnym locie nagle pada martwa, choć bez widocznej przyczyny. Gdy się jednak zbada nieżywe stworzonko, natrafia się pod skrzydełkami na pająka, o którym wyżej mowa który krew z jaskółki wysysa i staje się tym sposobem mordercą jaskółki. A wróble nakoniec o tyle przyczyniają się do nabywania jaskółek, że podczas zimy zajmują ich gniazdka. To tak jaskółki zniechęca, że wolą już nie wrać do Europy Środkowej, gdzie wróbli najwięcej.

Lubowniczka octu.

Niedawno umarła w Londynie w starszym już wieku miljonerka, u której przyczyną śmierci, jak orzekli lekarze, była istna namiętność picia octu. Namiętność ta rosła u niej stale do tego stopnia, że ostatnio wypiła dziennie conajmniej półtora litra. Wskutek tej namiętności ciągle traciła na wadze i ważyła 55 kilogramów a doszła do siedemnastu!

Ciało staruszki nie mogło już wstrzymać tego nadzwyczajnego wychudzenia, to też zachorowała z wyraźnemi oznakami zatrucia i w kilka dni zmarła. Lekarze, którzy ją badali, wyrażają podziw, dla sił kobiety, która wypiła od dziesiątków lat codziennie tyle octu i tak długo żyła. W każdym razie ciepłota jej ciała już od lat była znacznie poniżej normalnej. Krewni i przyjaciele tłumaczyli jej zgubność nałogu, nie mogli jednak jej przekonać i skłonić do wyrzeczenia się octu.

Ostatnie telegramy.

Województwo oddaliło pogląd p. Calondra w sprawie „Roty".

Katowice. (Pat.) Wojewoda śląski, p. Grażyński, za pośrednictwem polskiego rządu dla spraw mniejszości w Katowicach, przesłał Prezydentowi Komisji Mieszanej, p. Calondrowi, pismo, w którem oddala pogląd p. Calondra, zalecający nieśpiewanie „Roty" w wszystkich szkołach Województwa Śląskiego. Wojewoda p. Grażyński stwierdza, że pogląd taki p. Calondra odnośnie niemieckich szkół mniejszościowych był nieuzasadniony, bowiem Województwo samo już w styczniu 1927 roku zarządziło, by „Rotę" nie śpiewano w niemieckich szkołach mniejszościowych. Odnośnie zaś polskich szkół większościowych p. Grażyński stwierdza, że sprawa ta jest sprawą wewnętrzno-państwową Polski, do której nie wolno mieszać się czynnikom międzynarodowym. Poza tem p. Grażyński stwierdza, że pogląd p. Calondra opiera się tutaj ponadto na mylnie ujętej historji powstania „Roty", fałszywym tekście i złym przekładzie, co oczywiście uniemożliwiło p. Calondrowi wniknięcie w treść prawdziwą i dokładne poznanie istotnego ducha „Roty". Z tych to wszystkich względów Wojewoda p. Grażyński oddalił pogląd p. Calondra w sprawie „Roty".

Z dosłownem tekstem pismo Wojewody p. Grażyńskiego zaznajomimy Czytelników w numerze następnym, podając obszerne pismo to w miejsce artykułu wstępnego.

Polacy a nowa bazylika w Nazarecie.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Od siedmiu już przeszło wieków Misja Franciszkańska Ziemi Św. z polecenia Stolicy Apostolskiej stoi na straży Miejsc św. w Palestynie. W długim tym okresie czasu synowie św. Franciszka nie tylko starali się o zachowanie praw Katolików do tych św. pamiątek po Zbawicielu, ale też przy pomocy wiernych całego świata dbali wedle możności o ich przyozdobienie i upiększenie. Po wybudowaniu zaś niedawno bazyliki Konania P. Jezusa w Getsemani i bazyliki Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor, przystępują do wzniesienia nowej bazyliki Zwiastowania Najśw. Marji Panny w Nazarecie. Koszta budowy będą pokryte ofiarami zebranemi przez Komisarjaty Ziemi świętej, wewnętrzne zaś przyozdobienie bazyliki, jakoto mozaiki, ołtarze, organy itd. będą darami poszczególnych krajów katolickich. Aby i nasza ukochana Polska miała w tem jakąś zasługę i honor, niżej podpisany uzyskał od Kostusza Ziemi św. upoważnienie do zbierania ofiar na ołtarz św. Antoniego dla tej nowej bazyliki. Pod ołtarzem wyryty będzie napis: Polonia semper fidelis erexit hoc altare (Polska zawsze wierna wzniosła ten ołtarz).

Znając wielką ofiarność Narodu polskiego jesteśmy pewni, że nie da on się prześcignąć w hojności katolikom innych krajów. Jałmużny prosimy nadsyłać pod adresem: Rev. Aurelius Borkowski, O. F. M. St. Saviour's, Palestine — Jerusalem."

Sprawy gospodarcze.

Ile mamy szybów naftowych?

W dniu 31 grudnia 1927 roku było w Polsce czynnych 2569 szybów naftowych, czyli o 8 szybów więcej, aniżeli w grudniu 1926 r. Szczególnie silnie wzrosła ilość szybów w pompowaniu i tłokowaniu. Ilość szybów w pompowaniu wynosiła bowiem z końcem grudnia ub. roku 1724, a w tłokowaniu 359. Wzrost ten tłumaczy się wznowieniem eksploatacji starych szybów o małej wydajności, która zaczęła się opłacać dzięki utrzymującej się na wysokim poziomie cenie ropy w roku 1927.

Radjokronika.

Radjostacja na wieży Eiffel zagrożona.

W roku 1889 wzniesiono wieżę Eiffel, celem uświetnienia tą budową Wystawy Wszechświatowej w Paryżu. Inżynierowie, którzy budowali wieżę obliczali jej istnienie conajmniej na lat 20. Obecnie, po blisko 40 latach okazało się, że konstrukcja żelazna jest przeżarta przez rdzę i że dalszemu istnieniu wieży zagraża niebezpieczeństwo.

Od paru lat na wieży Eiffel założono radjową stację nadawczą, która jest najwyższą stacją na świecie. Niebezpieczeństwo więc, które zagraża wieży, jest równie groźne i dla radjostacji. Troską rządu francuskiego jest więc ocalenie wieży i radjostacji od zniszczenia.

Sprawy towarzystw.

Hajduki Wielkie. Walne zebranie placówki Związku Hallerczyków Hajduki Wielkie odbędzie się w sobotę, dnia 14 kwietnia o godz. 8-mej wieczorem na sali „Hotelu Śląskiego" przy ulicy Krakowskiej. O liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków uprasza się.

Teatr Polski w Katowicach

„Dożywocie".

W wykonaniu zasadniczego programu pracy Teatru Polskiego na Śląsku jakim jest budzenie zamiłowania do naszej narodowej polskiej kultury, przystąpi dział dramatyczny z wielką starannością do zaznajomienia ogółu społeczeństwa z jednym z najcelniejszych utworów komedjowych polskiego Moliera A. Hr. Fredry z trzechaktową komedją p. t. „Dożywocie". Kapitalną postać lichwiarza Łatki odtworzy ulubieniec teatralnej publiczności p. Mieczysław Zoner, odtworzenie innych ról komedjowych powierzono czołowym siłom zespołu dramatycznego, pp. Ludwiżance (Rózia), J. Mazanek (Birbancki), W. Pawłowski (dr. Hugo), A. Wojdan (Orgon), L. Wiśniewski (Twardosz) oraz pp. Ciecierski, A. Durzyński, Jastrzębski, Ersan i S. Oskard. Reżyseruje p. St. Skalski. Premjera „Dożywocia" odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe.

Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności poznanie wielkiego dramatu fantastycznego J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan" dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach wyznaczyła następne przedstawienie „Don Juana" na niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 3.30 po południu. Z powodu licznych zamówień na bilety należy je wcześniej wykupywać w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Ryszard Wagner na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Jedną z największych atrakcyj bieżącego sezonu operowego będzie bezprzecznie wystawienie przez Teatr Polski potężnego dzieła Ryszarda Wagnera opery romantycznej w 3 aktach „Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków na Wartburgu. Będzie to pierwsza opera Wagnerowska wystawiona przez Teatr Polski w Katowicach. „Tannhäusera" wystawia dyrekcja Teatru Polskiego z całym pietyzmem i prawdziwym przepychem dekoracyjnym i kostjumowym. Reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego i cenionego art. opery warszawskiej pana Marcelego Sowilskiego, który równocześnie na premjerze kreować będzie partję tytułową, którą zalicza do najlepszych w swoim bogatym repertuarze. Poza panem Sowilskim partję „Tannhäusera" dzięki staraniom dyrekcji Teatru Polskiego kreować będzie szereg najwybitniejszych artystów scen polskich i zagranicznych. Nad stroną muzyczną czuwa kierownik opery pan Milan Zuna, co daje rękojmię, że strona muzyczna pod jego kierownictwem wypadnie wspaniale. Premjera „Tannhäusera" odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie większość biletów już została zarezerwowaną. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Gościnny występ „Chóru Tow. Nauczycieli Polskich z Czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r. o ogdz. 11.30 przed południem wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach „Chór Tow. Naucz. Polskich z Czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego" pod batutą Jana Kiszy. Chór, o którym prasa w Czechosłowacji wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem, uwzględni w swym repertuarze pieśni ludowe oraz większe utwory chóralne. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Sobota, dnia 14 kwietnia „Dożywocie" (premjera), komedja w 3 aktach A. Fredry.

Niedziela, dnia 15 kwietnia po południu 3.30 „Don Juan".

Niedziela, dnia 15 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Aida".

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia „Don Juan", Bielsko.

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia „Wieszczka Lalek", Gliwice.

Program radjowy.

Sobota, 14 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.
16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Program dla dzieci — 18.55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19.15 Rozmaitości 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja z Warszawy: Operetka w 3 aktach „Hrabia Luxemburg" 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich — 17.20 Radjokronika — 17.45 Program dla dzieci — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.30 Operetka w 3 aktach F. R. Lehara „Hrabia Luxemburg" — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty 22.30 Muzyka lekka.

Kraków, fala 566 m.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 15.30 Transmisja odczytu z Warszawy — 16.40 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.00 Gawęda harcerska — 17.20 Odczyt — 17.45 Audycja dla młodzieży — 19.35 Odczyt — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Wieczór lekkiej pieśni — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna — 24.00 Trzeci koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
16.30 Muzyka lekka — 18.00 Tygodniowy przegląd filmowy — 18.30 Szkoła Bredowa — 19.25 Recytacja w djalekcie śląskim — 19.50 Odczyt: Obrazki górnośląskie — 20.15 Operetka ludowa: „Prachtmädel" — 22.00 Lekcja tańców — 23.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
15.30 Odczyt — 16.00 Pogadanka medyczno-higjeniczna — 17.00 Koncert — 18.30 do 19.55 Odczyt — 20.30 Staroberlińska romantyka w słowie i pieśni 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
16.00 Koncert popołudniowy — 18.05 Odczyt krajoznawczy — 19.00 Akademja muzyczna — 20.05 Wieczór lekkiej muzyki.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 26-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 10.000 nr. 87864.

Zł. 3000 n-ry: 17306 28305 103361.

Zł. 2000 n-ry: 10379 101514.

Zł. 1000 n-ry: 7407 19569 24847 39096 52943 106855 121544 128692.

Zł. 600 n-ry: 817 2267 3316 3880 6569 7781 18806 31779 43134 45132 47959 53326 59810 63307 71537 75020 75027 84482 94008 95601 98870 99541 116447.

Zł. 500 n-ry: 2069 3538 9198 14272 16364 16456 19169 28081 28510 28574 35089 40094 40707 50127 57167 64938 64989 72437 74664 82984 94836 96381 107656 111500 114038.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.